

Boliwia wprowadza powszechną opiekę zdrowotną

4 stycznia 2019

Od początku marca każdy obywatel Boliwii będzie mógł korzystać z bezpłatnej służby zdrowia w pełnym zakresie. Od 2 stycznia 2019 r. rozpoczęła się powszechna rejestracja tych mieszkańców kraju rządzonego przez lewicę, którzy do tej pory nie mieli żadnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Jak poinformował minister zdrowia w rządzie Evo Moralesa, Adolfo Zarate, od 2 do 28 stycznia ankieterzy jego resortu odwiedzą każdy dom, by zarejestrować osoby w wieku powyżej 60 lat i poniżej lat 5, które do tej pory nie były uprawnione do żadnego ubezpieczenia zdrowotnego. W kolejnych turach do systemu zostaną włączeni pozostali Boliwijczycy i Boliwijki, którzy przed reformą państwowej służby zdrowia nie mieli wykupionego prywatnego ubezpieczenia i dlatego za wizyty u lekarzy czy pobyt w szpitalach musieli płacić z własnej kieszeni. W praktyce – nie płacili, bo nie mieli z czego; w Boliwii poniżej granicy absolutnego ubóstwa żyje 40 proc. populacji.

Ministerstwo szacuje, że dzięki reformie wprowadzającej powszechną opiekę zdrowotną usługi medyczne staną się dostępne dla 5,8 mln mieszkańców ponad jedenastomilionowej Boliwii. Tak wielki był odsetek obywateli, którzy zarabiają za mało, by było ich stać na komercyjne ubezpieczenie.

Podczas rejestracji obywatele dowiedzą się od urzędników, gdzie znajdują się najbliższe szpitale i przychodnie oraz czy w najbliższym czasie nie powstaną nowe – a Boliwia zamierza zainwestować w rozwój sieci placówek służby zdrowia 200 mln dolarów. Na początek państwo chce także wydzielić 8 tys. nowych etatów lekarzy i pielęgniarek. Zjednoczony System Zdrowotny (SUS), czyli powszechne państwowe ubezpieczenie dla

wszystkich ma ruszyć od marca. Dla lewicowego rządu Moralesa jego zorganizowanie było kwestią zasad. Minister zdrowia, mówiąc o starcie programu rejestracji, podkreślał, że rząd ma obowiązek dbać o dobrostan obywateli.

Są jednak niezadowoleni z całego projektu. Stowarzyszenie Medyczne Boliwii, zrzeszające część lekarzy, wzywa swoich członków do strajku przeciwko SUS. Oficjalnie dlatego, że w ocenie organizacji kraj nie ma tylu lekarzy ani niezbędnej infrastruktury do tego, by naprawdę świadczyć usługi medyczne wszystkim obywatelom.

Gospodarka Boliwii pod rządami Evo Moralesa, znienawidzonego przez latynoamerykańskich neoliberalistów tak samo, jak nieżyjący już Hugo Chavez czy obalony Lula, w 2018 r. rozwijała się w tempie 4,2 proc. To najlepszy wynik na kontynencie. I co ważniejsze, owoce tego wzrostu naprawdę były przeznaczane na pożytek całego społeczeństwa, które nadal ma ogromne, nawarstwiające się od lat problemy (jak wspomniane ubóstwo) do rozwiązania.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu